

27 - WYWYŻSZANIE JEZUSA ODPYCHA SZATANA

W tym rozdziale nadal będziemy się przyglądać wspianiałemu kluczowi, dzięki któremu możemy otworzyć każde drzwi na ziemi.

Bóg jest dobry, dlatego każda rzecz, jaką czyni i której pozwala zaistnieć w naszym życiu, jest dla nas dobra. Niektóre z nich mogą być bolesne i niezrozumiałe, ale ich celem jest wzmocnienie nas. Nasze dzieci też czasami nie rozumieją, co jest dla nich dobre. Gdy zmuszasz swoje siedmioletnie dziecko, aby poszło w poniedziałek do szkoły, wtedy ono tego też nie rozumie. Wolałoby zostać w domu, aby się bawić lub spać nie rozumiejąc, że zmuszasz go dla jego dobra. W ten sam sposób Bóg dopuszcza w naszym życiu wiele rzeczy, których nie rozumiemy, gdy jesteśmy niedojrzali. Zniszczyć chce nas tylko diabeł, który jest poza tymi rzeczami.

Jezus przyszedł na ziemię, aby pokazać ludziom dwie rzeczy. Jedną jest dobroć naszego Ojca w Niebie, a drugą – obnażenie natury szatana, który stara się nas na wiele sposobów oszukać. O tym, jaką misję miał do zrealizowania Jezus, czytamy w Izajasza 61:1. Jezus cytuje ten fragment, także w Ewangelii Łukasza 4, w swoim pierwszym kazaniu, które wygłosił w synagodze w Nazarecie. Czytamy w nim: *„Duch Wszechmocnego Pana jest nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę i posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie”*.

Widzimy więc, że Jezus przyszedł uwolnić ludzi. Diabeł chce ludzi zniewolić, a Jezus chce ludzi uwolnić. Przeszedł też po to, *„aby na Syjonie pocieszyć wszystkich zasmuconych, a płaczącym nad Syjonem dać zawój zamiast popiołu (pokutnego), olejek radości zamiast szaty żałobnej i pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia”* (Iz 61:2-3). Jezus przyszedł, aby namaścić nas olejkami radości i dać nam pieśń pochwalną zamiast smutku i ducha zwątpienia.

Czy wiedziałeś, że duch, który nas obciąża nie pochodzi od Boga? Diabeł chce nas w niego odziać, niczym w ubranie. Musisz się otrząsnąć i powiedzieć: *„W imieniu Jezusa, idź precz szatanie! Nie wpędzisz mnie w żadne zwątpienie, bo zostałem ukrzyżowany wraz z Chrystusem, a krew Jezusa oczyściła moje życie. Nie będziesz mnie więcej oskarżał, bo nie żyję już w poczuciu winy”*. Wypowiedz te słowa do diabła i odrzuć zwątpienie i smutek, w które szatan chce cię wpędzić.

Jezus przyszedł po to, aby przegonić go z Twojego życia na zawsze. On go nie tylko przegania. Gdyby zostawił Cię bezbronnym i nagim, wtedy zwątpienie i smutek wróciłyby. Dlatego w zamian przyobleka nas w szatę pochwalną. Tak, jak napisano: *„daje nam olejek radości i pieśń pochwalną zamiast szaty żałobnej i ducha zwątpienia”*. Czyż to nie jest wspianiałe? Jeśli w to uwierzysz, wtedy stanie się to prawdą. Bóg nie chce, abyś kiedykolwiek był przygnębiony, zniechęcony lub miał zły humor. Jednak czasami może to przyjść niczym pokusa. Dlatego należy się z tego otrząsnąć, a Bóg pomoże nam to przezwyciężyć.

Bardzo ważne jest to, co Biblia mówi w 1 Liście Jana 2:6. Nie wiem, ilu z was wie, że „*kto mówi, że mieszka w Chrystusie, powinien postępować tak samo, jak On postępował*”. Innymi słowy, jeśli twierdzisz, że jesteś chrześcijaninem, wtedy musisz żyć tak samo jak Jezus, bo takie jest nasze powołanie. Czy Jezus kiedykolwiek miał depresję? Czy kiedykolwiek był zniechęcony, albo w złym nastroju? Nigdy! Bo najważniejszą rzeczą w życiu Jezusa było codzienne pełnienie woli Ojca i wzięcie swojego krzyża. Jeśli zdecydujesz się tak żyć, wtedy zaczniesz się to wypełniać w Twoim codziennym życiu, a nie tylko czasami. Każdego dnia będziesz doświadczać namaszczenia olejkiem radości i pieśni pochwalnej zamiast szaty żałobnej i ducha zwątpienia. To jest wspaniałe życie.

Przejdę teraz do innego fragmentu. W Psalmie 8:3 mamy werset, który Jezus przytoczył w świątyni, kiedy dzieci głośno wielbiły Boga. W Ewangelii Mateusza 21:15-16 czytamy, że kiedy Jezus wjeżdżał na osłęciu do Jerozolimy, to ludzie witali Go gałązkami palmowymi i na drodze kładli swoje szaty. Natomiast gdy wszedł do świątyni, wówczas zobaczył dzieci wołające: „*Alleluja, Hosanna Synowi Dawida*”. Arcykapłani nie lubili hałasu, ponieważ uważali, że jedyny sposób oddawania Bogu czci, musi odbywać się w całkowitej ciszy i powadze, niczym na pogrzebie. Dzisiaj też są ludzie, którzy uważają, że jedynym sposobem oddawania Bogu chwały powinna być uroczysta cisza, zupełnie jak na pogrzebie.

Ja wierzę z całego serca, że można oddawać Bogu uchwałę w ciszy, ale wiem też, że Boga można wychwalać głośnymi pieśniami, pełnymi radości, ponieważ napisano: „*Radośnie śpiewajcie Panu*”. Dlatego my czcimy Boga uroczystą ciszą i radosnym śpiewem. To nie wygląda zawsze tak samo. Typowym zachowaniem dla wszystkich dzieci jest to, że gdy chwalą Boga, to się cieszą. Czy widziałeś kiedyś jak indyjscy kibice chwalą zawodników krykieta, gdy ci wygrają z Pakistanem? Czy możesz sobie wyobrazić, jaka tam wybucha euforia? Dlaczego więc chrześcijanie nie mają być zadowoleni z faktu, że Jezus przebaczył ich grzechy, że pokonał szatana, że przewyciężył zło na krzyżu i powróci w chwale, aby ustanowić Tysiącletnie Królestwo na Ziemi?

Ludzie siedzą w Bożej obecności z ponurymi minami, podczas gdy Jezus był zachwycony, słysząc głośne pochwały. Kiedy kapłani krytykowali dzieci wielbiące Boga, wtedy Jezus zacytował im Psalm 8:2 mówiąc: „*usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę na przekór Twym przeciwnikom, aby poskromić nieprzyjaciela i wroga*”. Czytając to widzimy, że to właśnie za pomocą wielbienia Bóg zamknął paszczę wroga. Dlatego bardzo ważne jest zrozumienie, że chwalenie Boga zamyka usta diabła. Często w naszym życiu lub domu nie możemy zamknąć ust diabłu, ponieważ nie chwalimy Boga.

Uwierz mi, że diabeł nienawidzi pochwał. To jest pewne. Nienawidzi pochwał w naszych domach, naszym życiu i w zborze. Więc dąży do tego, aby ludzie byli ponurzy, zrzedzili, szemrali i przez większość część czasu użalali się nad sobą – ponieważ dzięki temu może rządzić w ich życiu i w ich domach. Nie znosi szczerego wielbienia Boga, dlatego nie mógł pozostać w niebie. Jak tam miał wytrzymać, jeśli tam każdy głośno chwali Boga? Diabeł nie znajdzie sobie też miejsca w zborze, w którym każdy oddaje Bogu chwałę i dziękczynienie. Nie znajdzie sobie też miejsca w domu, w którym ludzie wielbią Boga, ani w życiu osoby, która wielbi Boga.

Gdy Jezus zobaczył małe dzieci wielbiące Boga, wtedy bardzo się ucieszył, bo to Mu przypomniało Jego dom w Niebie. Jezus był przyzwyczajony do życia w niebie, gdzie zawsze słyszał aniołów chwalcących Boga donośnym głosem, niczym błyskawice. Lecz gdy przyszedł na ziemię i żył w Nazarecie, to widział wielu ponurych ludzi, którzy byli smutni i narzekali. Jemu wtedy też było smutno. Gdy zobaczył dzieci, które głośno chwaliły Boga, wtedy przypomniawszy mu się Jego niebiański dom. Lecz religijni ludzie nie mogli ani zrozumieć, ani znieść tego rodzaju pochwał. A to oznacza, że mieli społeczność z diabłem, bo diabeł nienawidzi takich pochwał, tak samo jak jego służby. A jak to wygląda w Twoim życiu? Czy masz społeczność z diabłem w duchu ciągłego smutku i narzekania? Czy może, zgodnie z tym, co napisano w Psalmie 8: *„Na przekór nieprzyjaciółom Twoim, nabywasz moc i poskramiasz wroga wyrazami uwielbienia, wychodzącymi z Twoich ust”*.

Gdy przyglądam się współczesnym chrześcijanom, to zauważam, że w większości przypadków szatan osiąga to na dwa sposoby. Pierwszy, to całkowicie powstrzymywanie ludzi od wielbienia – dlatego głosów wielbienia nie słychać ani w życiu, ani w domach wielu ludzi. Jeśli to mu się nie uda, wtedy posługuje się drugą metodą, która polega na obłudnym uwielbieniu i wypowiedaniu pustych słów, które nie są prawdą w ich sercach i nie wynikają z ich życia. Tak więc widzimy, że w obydwu przypadkach diabeł tutaj zwycięża.

Dlatego w niektórych zborach w ogóle nie wielbi się Boga, a w innych jest to tylko niedzielny zwyczaj, którego nie ma w codziennym życiu tych ludzi. I tak diabeł zadomawia się w zborach jednego i drugiego typu. Ale, czy tego szuka Bóg? Bóg szuka zborów, domów i ludzi, którzy są zdecydowani szczerym wielbieniem przegonić diabła ze swojego życia, domu i zboru. Dlaczego szatan nienawidzi szczerego wielbienia? W Psalmie 8 czytaliśmy, że wtedy traci władzę nad Tobą. Puste frazesy, które nie płyną ze szczerego serca i nie wynikają ze świętego życia, nie mają żadnej mocy, lecz gdy wychodzi to z serca szczerze oddanego Bogu, wtedy ma to ogromną moc.

Czy wiesz, że Izraelici czczący złotego cielca, również nazwali go Panem i wychwalali jako Boga Jahwe? Oni wychwalali go to tak głośno, że Mojżesz i Jozue słyszeli to z bardzo dużej odległości. Jednak to nie było prawdziwe wielbienie. To były całkowicie puste słowa, gdyż kryła się za nimi nieprawość. Takie sytuacje zdarzają się także dzisiaj, gdy ludzie głośno chwalą Boga, ale wśród tych wszystkich pochwał dopuszczają się nieprawości. Jednak kiedy wychodzi to ze szczerego serca, wtedy możesz być całkowicie pewnym, że jest to potężne narzędzie, które przegania diabła. Dlaczego zatem nie robić tak od dzisiaj?